



Bartosz Kułań¹

Konspiracyjna działalność Ireny Wirszyłło (1903–1944) – strażniczki więziennej z Pawiaka i Aresztu Centralnego w Warszawie

Streszczenie

Losy pracowników przedwojennej Straży Więziennej niezbyt często stają się tematem szerszych opracowań. Można to zaobserwować zarówno w odniesieniu do lat 1918–1939, jak i 1939–1945. Lepiej opracowany jest okres okupacyjny, gorzej natomiast czasy przedwojenne. Prezentowany artykuł opisuje losy Ireny Wirszyłło, strażniczki więziennej pracującej na Pawiaku i w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Swoją karierę w więziennictwie Irena Wirszyłło rozpoczęła w 1925 r., jednak z tego okresu jej życia nie zachowało się zbyt wiele interesujących materiałów. Więcej informacji posiadamy z czasów okupacji. Z pewnością był to okres szczególnie trudny w życiu Ireny Wirszyłło, ale też najlepiej ukazujący bohaterskość jej postawy.

Od początku okupacji Irena Wirszyłło zaangażowała się w działalność konspiracyjną, początkowo w Związku Walki Zbrojnej, a później w Armii Krajowej. W ramach swoich obowiązków niosła pomoc uwięzionym oraz ułatwiała wywiadowi Armii Krajowej pozyskanie informacji na temat funkcjonowania więzienia na Pawiaku w czasie okupacji. Dodatkowo Irena Wirszyłło werbowała funkcjonariuszki Straży Więziennej do pracy konspiracyjnej. Jednym z istotniejszych działań podjętych przez Irenę Wirszyłło i pracowników więziennych z Pawiaka była próba uwolnienia Stefana Starzyńskiego. Ostatecznie akcja ta nie powiodła się w wyniku odmowy ucieczki przez prezydenta Warszawy.

Działalność konspiracyjna Ireny Wirszyłło zakończyła się dla niej tragicznie. Najpierw trafiła na Pawiak, a później do obozu w Auschwitz, gdzie zmarła. Nie mniej tragiczne są losy najbliższych Ireny Wirszyłło, jej mąż został zamordowany w Katyniu, jej dwóch braci również nie przeżyło sowieckiej niewoli.

Słowa kluczowe: okupacja, straż więzienna, II Rzeczpospolita, Pawiak, Auschwitz, al. Szucha, Armia Krajowa, Związek Walki Zbrojnej

¹ Dr Bartosz Kułań, Kolegium Szkół Prywatnych w Kielcach, os. Na Stoku 38/18, 25-437 Kielce, e-mail: bkulan@wp.pl

Wstęp

Czas niemieckiej okupacji był okresem szczególnie trudnym w historii Polski. W jego realiach rodziły się bardzo różne postawy społeczne. Część ludzi próbowała przystosować się do otaczającej rzeczywistości, inni prowadzili walkę z niemieckim okupantem. Najtragiczniej położenie Polaków pod okupacją oddają losy Warszawy. Nazwy takie jak Pawiak czy aleja Szucha na stałe wpisały się do słownika miejsc naznaczonych cierpieniem Polaków w czasie okupacji (Bartoszewski 2008). Po zajęciu pierwszego z wymienionych miejsc Niemcy pozostawili w nim początkowo polski personel, czyli funkcjonariuszy przedwojennej Straży Więziennej.

Zagadnienia związane z więzieniem na Pawiaku w czasie II wojny światowej były już szeroko omawiane w literaturze przedmiotu (Garliński 1987), jednak w większości przypadków skupiano się na męskiej części zakładu karnego. Wspomnienie należy się wszakże także żeńskiej części więzienia, czyli tzw. Serbii, tym bardziej że Niemcy pozostawili w nim początkowo polski personel złożony z funkcjonariuszek Straży Więziennej. Zapisaly one w czasie okupacji bardzo chlubną kartę historii, niosąc stałą pomoc więźniom i ich rodzinom. Spośród kobiet prowadzących konspiracyjną działalność warto przypomnieć historię Ireny Wirszyłło, strażniczki więziennej pracującej na Pawiaku oraz w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie, postaci zupełnie dziś zapomnianej, a której losy zasługują na szczegółowe opracowanie (Michalska, Stopień, Tazbir-Tomaszewska 1988). W niniejszym artykule podjęto próbę przybliżenia drogi życiowej Ireny Wirszyłło, ze szczególnym uwzględnieniem jej pracy konspiracyjnej oraz postaw wobec więźniów w czasie okupacji. W artykule starano się również odpowiedzieć na pytanie, jak działania pojedynczej strażniczki więziennej wpływały na aktywność konspiracyjną komórki więziennej ZWZ/AK oraz na los poszczególnych więźniów. W związku z tym artykuł wpisuje się w naukowy dyskurs dotyczący pytań o postawy Polaków w czasie okupacji. Najbardziej interesującym faktem z czasów konspiracyjnej działalności Ireny Wirszyłło była niewątpliwie nieudana próba uratowania prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, przebywającego początkowo w Areszcie Centralnym, a później na Pawiaku.

Ustalenia zawarte w niniejszym artykule poparte są materiałami źródłowymi, głównie wspomnieniowymi, które jako źródła wywołane obarczone są pewnym ryzykiem błędu. Należy jednak stwierdzić, że każde takie źródło ma nieocenioną wartość poznawczą, głównie ze względu na stan zachowania polskich archiwaliów, szczególnie warszawskich, po II wojnie światowej.

1. Przedwojenne losy Ireny Wirszyłło

Losy Ireny Wirszyłło w czasie okupacji są być może bardziej interesujące, jednak przybliżenia wymaga także okres przedwojenny. Irena z domu Bugajska² przysłała na świat 10 sierpnia 1903 r. w Radomsku (gubernia piotrkowska)³. Była najmłodszym dzieckiem małżeństwa Waleriana Bugajskiego i Emilii z domu Topór-Jasińskiej. Ojciec pełnił urząd komornika sądowego, a później sędziego Sądu Okręgowego w Suwałkach. Matka zajmowała się domem i opiekowała dziećmi. Najstarszym bratem Ireny był Zygmunt Bugajski⁴. Miał on, jak się wydaje, bardzo duży wpływ na bohaterkę artykułu. Po ukończeniu studiów prawniczych był ważną postacią polskiego więziennictwa. Drugi z jej braci, Jerzy Bugajski, wybrał karierę wojskową i służył w różnych jednostkach, dochodząc ostatecznie do stopnia kapitana. W czasie kampanii wrześniowej walczył w 15 pułku artylerii lekkiej. Po dostaniu się do niewoli sowieckiej trafił do Starobielska i został rozstrzelany wiosną 1940 r. w Charkowie. Irena miała jeszcze jedną siostrę – Marię, która zmarła w 1922 r., gdy bohaterka artykułu miała dziewiętnaście lat (APS 49: 36).

Ze względu na niezachowany materiał źródłowy dzieciństwo, młodość i życie rodzinne Ireny Bugajskiej są bardzo trudne do bliższego scharakteryzowania. Najprawdopodobniej ukończyła studia prawnicze w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (APS 49: 105–106)⁵. W czasie studiów była aktywna w środowisku Polskiej Partii Socjali-

² Nazwisko Wirszyłło Irena przyjęła po mężu.

³ W niektórych źródłach podawano także jako datę urodzenia 4 grudnia 1904 r. Jednak data podana w tekście głównym pojawiała się częściej. Również w pisanych przez Irenę listach z obozu w Auschwitz.

⁴ Zygmunt Bugajski (1887–1940) – polski prawnik, penitencjarysta, pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości. Urodził się w Dąbrowie Górniczej, pierwsze nauki pobierał w progimnazjum w Pińczowie, później kształcił się w Gimnazjum Męskim w Piotrkowie Trybunalskim. Był uczestnikiem strajku szkolnego w 1905 r. Usunięty ze szkoły, zdał maturę eksternistycznie i podjął studia prawnicze na Uniwersytecie w Moskwie. Po ich ukończeniu pracował m.in. jako naczelnik więzienia na Tagance. W czasie rewolucji wrócił do Polski i został naczelnikiem w więzieniach na Pawiaku i Mokotowie. W 1921 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Był autorem licznych publikacji z dziedziny więziennictwa i polityki penitencjarnej. Zginął w Katyniu wiosną 1940 r. (Kułań 2018).

⁵ W 1924 r., kiedy Irena wraz z matką ubiegały się o przyznanie renty wdowiej po zmarłym ojcu, ich podanie zostało odrzucone. Jak podała Warszawska Izba Skarbowa w uzasadnieniu decyzji: „nie można wyrazić zgody na przyznanie Irenie Bugajskiej pensji sieroczej, na czas studiów na Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdyż szkoła ta nie posiada praw publiczności”.

styczej, przyjaźniąc się m.in. ze Stanisławem Dubois⁶. Więcej informacji udało się zebrać na temat przebiegu kariery urzędniczej bohaterki artykułu. Mając 22 lata, podjęła pracę w więziennictwie, 1 stycznia 1925 r. została zatrudniona jako asystentka w kobiecym więzieniu przy ul. Dzielnej 26 w Warszawie (DzUMS. 1925: 6/138). Już kilka miesięcy później, bo 1 lipca 1925 r., Irena awansowała na stanowisko podinspektora w tej jednostce penitencjarnej (DzUMS 1925: 18/337), natomiast pod koniec maja 1927 r. została przeniesiona na takie samo stanowisko do Aresztu Centralnego w Warszawie, gdzie pracowała także w czasie II wojny światowej (DzUMS 1927: 15/310). Między lipcem 1925 r. a majem 1927 r. (bliższej daty nie udało się ustalić) Irena poślubiła lekarza wojskowego Ludwika Wirszyłło⁷ i przyjęła jego nazwisko. W Warszawie

⁶ Stanisław Dubois (1901–1942) – polski socjalista, polityk i publicysta. Ukończył gimnazjum w Warszawie oraz studia na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Brał udział w powstaniu śląskim oraz wojnie polsko-bolszewickiej. W II Rzeczypospolitej działał w Polskiej Partii Socjalistycznej oraz redagował jej organ prasowy pt. „Robotnik”. Po objęciu rządów przez Józefa Piłsudskiego został uwięziony w Twierdzy Brzeskiej. W czasie II wojny światowej walczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. oraz działał w konspiracyjnych ugrupowaniach lewicowych. Zginął w Oświęcimiu w 1942 r. (Krzywobłocka 1969: 5–62).

⁷ Ludwik Wirszyłło (1880–1940) urodził się we wsi Dubotówka. Kształcił się początkowo w Wilnie, gdzie w 1904 r. zdał maturę w tamtejszym I Gimnazjum Klasycznym. Po uzyskaniu prawa ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe wybrał kierunek lekarski na Uniwersytecie w Moskwie. 6 czerwca 1913 r. uzyskał dyplom lekarza i podjął pracę w Medycznym Instytucie dla Kobiet i przychodni przeciwgruźliczej w Charkowie. Jego praca nie trwała jednak długo, gdyż po prawie roku został wcielony do armii rosyjskiej w wyniku wybuchu I wojny światowej. Od 1915 r. służył na froncie, gdzie był m.in. komendantem pociągu sanitarnego oraz szpitala. 26 grudnia 1918 r., już po zakończeniu działań zbrojnych, wstąpił do 4 Dywizji Strzelców dowodzonej przez generała Lucjana Żeligowskiego, gdzie został mianowany lekarzem pułkowym. Wraz z tym oddziałem przeszedł cały szlak bojowy, biorąc także udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po jej zakończeniu Ludwik Wirszyłło pozostał w wojsku i służył m.in. jako zastępca 3 Baonu Sanitarnego w Grodnie. W maju 1922 r. został mianowany majorem. Najprawdopodobniej w 1925 r. Ludwik Wirszyłło przeniósł się do Warszawy i podjął pracę jako lekarz w Wojskowym Instytucie Sanitarnym, a następnie w Zakładzie Amunicyjnym nr 1. W latach 1926–1927 był aktywnym członkiem harcerstwa polskiego oraz organizował, jako naczelnik, ratownicze drużyny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. 17 września 1927 r. rozpoczął pracę w 1 Baonie Sanitarnym w Warszawie. 31 marca 1930 r. Ludwik Wirszyłło został przeniesiony w stan spoczynku w związku z osiągnięciem 50 roku życia. Pomimo to pracował dalej, jako referent w Wydziale Higieny Społecznej Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ostatnim miejscem pracy Ludwika Wirszyłło przed wybuchem II wojny światowej był zarząd miasta stołecznego Warszawy, w którym piastował funkcję kierownika zakładów sanitarnych. Za całokształt swojej działalności, głównie wojskowej, był kilkakrotnie odznaczony m.in. pamiątkowym medalem za udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1918–

małżeństwo Wirszyłłów mieszkało w budynkach aresztu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej 7, później rodzina przeniosła się na ul. Pawią 21, a tuż przed wybuchem wojny Irena wraz z mężem zamieszkała w budynku Miejskich Zakładów Sanitarnych przy ul. Spokojnej 15/35. W toku kwerendy źródłowej nie udało się ustalić bardziej szczegółowych informacji na temat życia rodzinnego Ireny. Wiadomo jedynie, iż małżeństwo miało jedną córkę, której powojenne losy pozostają nieznane.

2. Wojna i okupacja

Wrzesień 1939 r. zastał Irenę Wirszyłło w Warszawie. Kilka dni wcześniej jej mąż Ludwik został zmobilizowany do armii i po klęsce wrześniowej trafił do sowieckiej niewoli. Stolica skapitulowała 28 września 1939 r., a wkraczające wojska niemieckie dość szybko rozpoczęły przejmowanie pozostawionych bez dozoru zakładów karnych (Czułowski 1990: 35–39; Bedyński 2009: 10–11; Adamska 1975: 1–16). Więzienie przy ul. Gęsiej przeznaczono dla ludności żydowskiej, w umieszczonym przy miejskim ratuszu Areszcie Centralnym ulokowano więźniów kryminalnych, natomiast dwa największe więzienia, na Pawiaku i Mokotowie, przeznaczono dla skazanych politycznych. W czasie okupacji Irena Wirszyłło pracowała na Pawiaku oraz przy ul. Daniłowiczowskiej (APW 5, 6, 2, 1). Nie są znane motywy, dla których zgłosiła się na wezwanie okupanta do pracy na Pawiak, a nie do Aresztu Centralnego, w którym pracowała przed wojną. W murach osławionej „Serbii” Irena pełniła swoje obowiązki do 24 grudnia 1939 r., kiedy to została karnie przeniesiona przez władze niemieckie na ul. Daniłowiczowską za udzielanie pomocy więźniom politycznym i Żydom (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 2; Garliński 1987: 27).

Irena Wirszyłło od samego początku zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Najprawdopodobniej pod koniec października lub w listopadzie 1939 r. wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polsce, a później Związku Walki Zbrojnej i przyjęła pseudonimy „Wanda” i „Zbyszek”.

1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, międzynarodowym odznaczeniem Interalliee przyznawanym uczestnikom I wojny światowej walczącym po stronie państw Ententy oraz Medalem Niepodległości. Ludwik Wirszyłło został zamordowany w Katyniu wiosną 1940 r. W czasie ekshumacji przeprowadzonej przez Niemców 18 maja 1943 r. znaleziono przy nim: kartę szczepień, kartę mobilizacyjną oraz wizytówkę wystawioną na nazwisko Irena Wirszyłło, ul. Spokojna 15/35 Warszawa (CAW MN 16 03 1933: 1; WPH 1992: 533).

Początkowo jej działalność na Pawiaku polegała głównie na sporządzaniu odpisów list z danymi osób przywożonych do więzienia z alei Szucha. Tak zdobyte informacje Irena dostarczała do hotelu „Bristol”, gdzie otrzymywał je oficer wywiadu ZWZ/AK. Oprócz tego przekazywała rodzinom oraz organizacjom niepodległościowym grypsy pisane przez więźniów (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 3). W pracy konspiracyjnej Irena Wirszyłło współpracowała najczęściej z późniejszym uczestnikiem powstania warszawskiego Lucjanem Fajerem (Fajer 1969: 20).

3. Udział Ireny Wirszyłło w próbie uwolnienia Stefana Starzyńskiego

W pierwszych miesiącach wojny okupacyjne losy Warszawy związane były z osobą Stefana Starzyńskiego. Prezydent stolicy zagrzewający do walki jej obrońców, został aresztowany 26 października 1939 r. w swoim gabinecie w ratuszu miejskim. Po przewiezieniu na Szucha, gdzie został poddany przesłuchaniu, umieszczono go w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej (Strzembosz 1972: 56; Golik 1977: 2)⁸. Kontakt z nim przez pewien czas utrzymywała Irena Wirszyłło, dostarczając mu żywność, książki i gazety. Najprawdopodobniej to ona poinformowała ratusz o miejscu uwięzienia Stefana Starzyńskiego, a dzięki jej pomocy mógł on przysyłać wiadomości poza mury więzienne⁹. Po krótkim pobycie na Daniłowiczowskiej prezydent Warszawy został przeniesiony do więzienia na Mokotowie, a następnie trafił na Pawiak, gdzie poddano go ścisłej izolacji. Pomimo to funkcjonariuszom Straży Więziennej udało się z nim skontaktować, po czym przekazano informację o miejscu jego pobytu ratuszowi oraz organizacjom konspiracyjnym. Również pracująca na Pawiaku Irena Wirszyłło pozostawała w stałym kontakcie ze Stefanem Starzyńskim. Po zdobyciu informacji o zamiarze wywiezienia prezydenta do obozu koncentracyjnego ZWZ podjęło decyzję o próbie uwolnienia go. Przygotowano w tym celu fałszywe doku-

⁸ Szerzej na temat pierwszych dni uwięzienia Stefana Starzyńskiego pisał M. Golik. W swoim artykule wymienił on także Irenę Wirszyłło jako jedną z osób, które utrzymywały stały kontakt z prezydentem. Informacje o pomocy niesionej Stefanowi Starzyńskiemu przez Irenę Wirszyłło podawał także S. Strzembosz.

⁹ Autorowi niniejszego artykułu nie udało się ustalić, w jaki sposób Irena Wirszyłło wchodziła do Aresztu Centralnego, w tym czasie pracowała już bowiem na Pawiaku. Być może wykorzystując swoje kontakty w Straży Więziennej oraz znajomości z przedwojennych lat, mogła przekraczać bramę przy ul. Daniłowiczowskiej i kontaktować się z więźniami.

menty oraz cywilne ubranie (Głębocki 1984: 101; Drozdowski 1980: 310). Zadania dotarcia do prezydenta podjęli się Irena Wirszyłło oraz strażnik Tadeusz Gorzkowski i dwóch nieznanych z nazwiska funkcjonariuszy pracujących na Pawiaku. Zadaniem mężczyzn było upicie niemieckich żołnierzy sprawujących nadzór nad więzieniem, co dość szybko się udało (Kumor 1967: 77). Wieczorem Irena weszła do celi zajmowanej przez Stefana Starzyńskiego i zakomunikowała mu, iż wszystko jest przygotowane i należy spróbować ucieczki. Kończąc swoją wypowiedź, dodała: „każda chwila opóźnienia może być zgonem” (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 2; Jastrzębska-Wądołowska 1957: 23). Po krótkim momencie zawahania prezydent odpowiedział: „Zostanę. Zbyt wielu z was zapłaciłoby za mnie życiem” (Bartoszewski 2008: 44). Według Emila Kumora prezydent Stefan Starzyński dodał także, iż nie spodziewa się, aby Niemcy posunęli się w jego przypadku do ostateczności (Kumor 1967: 77). Informację o odmowie ucieczki Irena Wirszyłło przekazała swoim zwierzchnikom, m.in. generałowi Michałowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu¹⁰, który stwierdził: Tak przypuszczałem, to jest twardy człowiek” (Kumor 1967: 77). Po wielu latach wspominająca to wydarzenie Zofia Jastrzębska-Wądołowska odnotowała, iż postawa Stefana Starzyńskiego była bohaterska zarówno w czasie obrony Warszawy, jak i później w czasie uwięzienia. Wyznała, że gdy Irena Wirszyłło przekazała jej informację o tym, że prezydent nie chce uciekać, obie kobiety rozplakały się (Jastrzębska-Wądołowska 1957: 23).

4. Dalsza działalność konspiracyjna

Przechodząc do omówienia dalszych losów Ireny Wirszyłło, po karnym przeniesieniu jej na ul. Daniłowiczowską, należy stwierdzić, iż nadal pozostawała w kontakcie z organizacjami konspiracyjnymi i wiele-

¹⁰ Michał Karaszewicz-Tokarzewski (1893–1964) – polski generał, Komendant Główny Służby Zwycięstwu Polsce. Urodził się we Lwowie, po ukończeniu gimnazjum i uzyskaniu matury studiował prawo, a następnie medycynę. Był związany z organizacjami strzeleckimi działającymi w zaborze austriackim. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Józefa Piłsudskiego. W czasie działań zbrojnych został ciężko ranny. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości walczył w wojnie 1920 r. W 1926 r. poparł przewrót majowy i pozostał w armii. Był uczestnikiem wojny obronnej w 1939 r. Już w pierwszych miesiącach okupacji zaangażował się w działalność konspiracyjną. Aresztowany przez Sowieców, trafił do łagru, z którego został zwolniony w czasie tworzenia Armii gen. Andersa. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji. Zmarł w Casablance w 1964 r. (Bargielowski 2002).

galnie przenosiła informacje z Aresztu Centralnego na Pawiak. Grypsy zazwyczaj ukrywała w więziennej bieliźnie przeznaczonej do prania (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 3). Przy ul. Daniłowiczowskiej Irena Wirszyłło była podstawowym kontaktem ZWZ/AK, chociaż placówka, w której pracowała, nie miała zbyt dużego znaczenia, ponieważ przeznaczona była dla więźniów pospolitych. Potwierdzają to słowa Józefa Garlińskiego, który pisał: „Irena Wirszyłłowa, lat około 40, pracująca w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. Jak się okazało, była już włączona do siatki komórki więziennej na samym początku (...). Wprawdzie więzienie, w którym pracowała, przeznaczone było dla przestępców kryminalnych, ale czasem trafiał tam ktoś, kto nas interesował” (Garliński 1987: 61).

Irenę Wirszyłło z bardzo pozytywnej strony zapamiętali nie tylko jej zwierzchnicy, ale również więźniowie z ul. Daniłowiczowskiej. W zachowanej relacji autorstwa Adolfiny Płomieńskiej Irena przedstawiona została jako osoba, która przyczyniła się do uratowania życia przynajmniej kilku osadzonych. Adolfina Płomieńska została zatrzymana przez Niemców za udział w małym sabotażu. Z relacji wynika, iż próbowała oblać żrącą substancją mundur żołnierza Wehrmachtu. Za ten czyn została zatrzymana i osadzona w Areszcie Centralnym, gdzie spotkała Irenę Wirszyłło. Adolfina Płomieńska była załamana aresztowaniem, dodatkowo umieszczono ją w celi ze skazanymi kryminalistkami, gdzie leżała na barłogu pełnym pluskiew i insektów. Według jej wspomnień z monotonii wyrwało ją wejście do celi strażniczki więziennej Ireny Wirszyłło, do której wszystkie więźniarki z ożywieniem i radością podeszły. W tym momencie autorka relacji usłyszała swoje nazwisko i została poproszona o wyjście na korytarz. Jak wspominała: „podeszłam do otwartych drzwi, gdzie spotkałam śliczną, uśmiechniętą Panią, w mundurze oficera straży więziennej” (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 7). Po wyjściu na korytarz w jednym z więziennych zakamarków Irena Wirszyłło uściśnęła Adolfinę Płomieńską i przekazała jej informacje o rodzinie oraz profesorce Stanisławie Poniatońskim, z którym przyjaźniła się Płomieńska¹¹. Osadzona otrzymała także szansę napisania grypsu do swoich konspiracyjnych towarzyszy. Spotkanie z Ireną Wirszyłło wywarło duże wrażenie na Adolfinie Płomieńskiej, a w otaczających warunkach musiało być bardzo

¹¹ Stanisław Poniatoński (1884–1945) – polski antropolog i etnograf, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, organizator Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Ochotnik w wojnie 1920 r. W czasie okupacji zaangażował się w działalność konspiracyjną i pomoc Żydom. Zginął w obozie koncentracyjnym w 1945 r. (Gładkowski 2001; Bulanda 1945: 235–237).

emocjonalne. Jak wspominała: „Na zakończenie tej niezapomnianej nigdy rozmowy, jeszcze raz uścisnęła mnie ta słodka Osoba, zapewniając o swojej pomocy we wszystkim, co będzie tylko możliwe. Wspomniała też, że wkrótce spotka się z moimi bliskimi z konspiracji, obiecując ich pozdrowić ode mnie, co naturalnie zaakceptowałam całym sercem. Ta noc więzienna już nie była koszmarną marą, lecz jakimś nowym przebudzeniem, z pełnią przeróżnych myśli i wewnętrznych uczuć wdzięczności dla tej niezwyklej Osoby, która w piekło więzienne niosła najczystsze promienie życiodajnego słońca, przenikającego serce i całą umysłowość człowieka” (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło... : 6).

Nazajutrz wtajemniczone w pracę konspiracyjną koleżanki Ireny Wirszyłło odebrały od Adolfiny Płomieńskiej gryps i przekazały go rodzinie. W kolejnych dniach wielokrotnie dało się odczuć pomoc, jakiej udzielała jej Irena Wirszyłło. Przejawiało się to m.in. w próbie odroczenia w czasie przeniesienia Adolfiny Płomieńskiej na Pawiak lub wywózki do Auschwitz. Według zachowanych relacji Irena Wirszyłło przedstawiała władzom więziennym sfalszowane informacje o stanie zdrowia Płomieńskiej, dzięki czemu więziona uniknęła przeniesienia z Aresztu Centralnego (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 8). Jednym z odważniejszych przedsięwzięć, jakich podjęła się Irena, było zorganizowanie w budynku więzienia nielegalnego spotkania Adolfiny Płomieńskiej z jej bratem. W jednym z pomieszczeń kancelarii więziennej autorka relacji dowiedziała się o przekupieniu przez brata niemieckich urzędników, dzięki czemu Płomieńska uniknęła przeniesienia na Pawiak oraz wywózki do Auschwitz. Ostatecznie Adolfina została osadzona w kolonii rolnej w Walendowie, skąd uciekła w 1944 r. i wzięła udział w powstaniu warszawskim jako łączniczka (AKHK, Teczka personalna Adolfiny Płomieńskiej..., k. 1–88). W wielu miejscach swojej relacji Adolfina Płomieńska wspominała, iż Irena Wirszyłło cieszyła się bardzo dobrą opinią wśród więźniarek. Pomimo że osadzone były różnego autoramentu, wszystkie odnosiły się do niej z szacunkiem. Jak wspominała Płomieńska, miało to związek z tym, że: „Pani Wirszyłło niosła zawsze swą pomoc czystej moralnie sprawie i cierpiącemu człowiekowi, którego nieodpowiednie warunki życia czynią przestępcą”.

Oprócz przenoszenia grypsów, wspierania więźniów oraz działalności polegającej na przekazywaniu informacji Irena Wirszyłło zwerbowała także do pracy konspiracyjnej kilka swoich koleżanek ze Straży Więziennej. Wśród nich m.in. Wandę Gawryłową, Ludwikę Uzarównę-Krysiakową, Michalinę Wojciechowską i Irenę Jaszczyń-

ską (Michalska, Stopień, Tazbir-Tomaszewska 1988: 431; AKHK, Teczka personalna Wandy Jankowskiej...: 1–20)¹². Jak twierdził Józef Garliński, szef komórki więziennej ZWZ/AK, wytypowane przez Irenę Wirszyłło kobiety były niezwykle przydatne w pracy konspiracyjnej i odegrały istotną rolę w działaniach wywiadu więziennego (Garliński 1987: 65).

Innym istotnym posunięciem Ireny Wirszyłło było utworzenie na Pawiaku tzw. reperowalni. W tym celu wystąpiła do władz Pawiaka o zgodę na utworzenie tego typu warsztatu pracy. Znając nastawienie administracji więziennej do osadzonych, przekonała władze więzienne, iż dzięki reperowalni zatrudnienie znajdą więźniarki, które nie zajmują się w celach niczym pożytecznym. Dzięki takiej argumentacji Irena Wirszyłło uzyskała zgodę na utworzenie warsztatu, który stał się miejscem segregacji grypsów i uzyskiwania informacji na temat uwięzionych na Pawiaku kobiet. Utworzona reperowalnia bielizny znacznie poprawiła nielegalną komunikację więźniów Pawiaka ze światem zewnętrznym. Reperowana bielizna służyła też więźniarkom przez długi czas i była niezwykle przydatna szczególnie zimą (Czuperska-Słiwicka 1965: 81–82).

5. Na Szucha i w Auschwitz

Gestapo zapewne od jakiegoś czasu wiedziało o działalności Ireny Wirszyłło prowadzonej w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. W związku z tym 17 maja 1943 r. przeprowadzono rewizję w jej domu przy ul. Spokojnej 15/35 w Warszawie (<http://rewitalizowane.fundacja-hereditas.pl/obiekt/10/ogolne>)¹³. Oprócz Ireny Wirszyłło w mieszkaniu przebywały również jej koleżanki ze Straży Więziennej działające w konspiracji. Były to najprawdopodobniej Wanda Gawryłow i Michalina Wojciechowska. Być może zatrzymano w nim również Ignacego Purgała, strażnika z więzienia przy ul. Rakowieckiej (Domańska 1981: 166–167; 1978: 324–325). W czasie aresztowania Irena Wirszyłło miała przy sobie kompromitujące dokumenty, które na oczach gestapowców wyrzuciła przez okno (Wiśniewska-Sokołowska 1978: 166).

¹² Większość z wymienionych kobiet posiada swoje biogramy w „*Słowniku uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945*” lub teczki personalne w Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość.

¹³ Budynek należący kiedyś do Miejskich Zakładów Sanitarnych przetrwał powstanie warszawskie i istnieje do dziś. Kilka lat temu został odrestaurowany i należy do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, której kosztem został odnowiony.

W wyniku takiego obrotu spraw została zatrzymana i osadzona na Pawiaku. Z relacji Zofii Czerwińskiej wynika, iż przebywała początkowo w celi nr 12 (MWP, Relacja Zofii Cichowicz...: 1), a później przeniesiona została do celi nr 32, gdzie stłoczono aż 35 kobiet (MWP, Kartoteka...; Relacja Marii Cichowicz...: 1). Na czas śledztwa Irenę przewożono do siedziby Gestapo przy alei Szucha, gdzie poddawano ją brutalnym torturom. Aby wydobyć z niej zeznania, w jej obecności torturowano jej kilkunastoletnią córkę (Garliński 1987: 115). 5 sierpnia 1943 r. po ciężkim śledztwie Irena została wywieziona do Auschwitz, gdzie dotarła w nocy 6 sierpnia 1943 r. wraz z 58 innymi kobietami i otrzymała numer obozowy 53901 (Transporty... 2000: 1208–1216; Domańska 1978: 341–342)¹⁴. Ze względu na to, że nie zachował się materiał źródłowy dotyczący losów Ireny w Auschwitz, można jedynie przypuszczać, iż warunki, w jakich przebywała, były zbliżone do opisywanych w wielu zachowanych relacjach więźniów obozu. Udało się natomiast dotrzeć do nazwisk osób, z którymi Irena przebywała w obozie i z którymi łączyły ją najprawdopodobniej bliższe relacje. Z Auschwitz pamiętała Irenę m.in. więźniarka o nazwisku Kosbowska (AMK MK 1106 IK)¹⁵. Z zachowanych dokumentów Konsulatu Polskiego w Sztokholmie z lat 1939–1945 wynika, iż po wojnie relację o śmierci Ireny Wirszyłło złożyła Danuta Grzeszkiewicz, która w rubryce „stosunek do zmarłej” wpisała: „znajoma z obozu” (IPN GK 186/13: 2). Jako datę śmierci Ireny podała czerwiec 1943 r., a jako przyczynę – epidemię tyfusu, która panowała wtedy w obozie. Inną datę zgonu, czyli 24 stycznia 1944 r., podano w nielegalnie sporządzonym przez więźniów wykazie zmarłych Polek zachowanym w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (APMA-B XIV: 36). Datę styczniową w swojej relacji podawała również Halina Zalassowska, powołując się na oficjalne pismo władz niemieckich oraz listy przesłane przez Irenę do rodziny w czasie uwięzienia w obozie (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 4; por. MN E5393/1: 1–4; E5393/2: 1–4; E5393/3: 1–4; E5393/4: 1–4)¹⁶.

¹⁴ Lista kobiet, które trafiły do Auschwitz wraz z Ireną Wirszyłło, znajduje się w zbiorach archiwalnych Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wraz z Ireną do obozu trafiły m.in. Elżbieta Suchowiak z Komendy Głównej ZWZ/AK, Zofia Bączkowska, żona dyrektora PKO, czy Irena Czemađurow współpracująca z wywiadem ZSRR.

¹⁵ Informacja ta umieszczona została na rewersie zdjęcia przekazanego do Muzeum Katyńskiego.

¹⁶ Według relacji Haliny Zalassowskiej listy pisane przez Irenę Wirszyłło przekazane zostały do Muzeum Więzienia na Pawiaku. W toku kwerendy źródłowej udało się ustalić, iż cztery listy znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Pośmiertnie za swoją działalność w ZWZ/AK Irena Wirszyłło odznaczona została Krzyżem Walecznych (Garliński 1987: 27). Nie są znane losy jej córki, którą torturowano wraz z matką na Pawiaku w 1943 r. W zachowanej relacji autorstwa Haliny Zalassowskiej umieszczona została informacja, iż z wojennej zawieruchy nie ocalał nikt z rodziny (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 3). Po latach symboliczny grób Ireny Wirszyłło został umieszczony na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, w kwaterze B8-Gozdawy, gdzie oprócz ciał powstańców warszawskich znajdują się również krzyże upamiętniające osoby pomordowane w czasach okupacji niemieckiej. Grób Ireny Wirszyłło różni się jednak od pozostałych, ponieważ tylko przy nim, na metalowej płycie, znajduje się jej podobizna wykonana przez Lucjana Fajera – kolegę z konspiracji (Fajer 1969: 20). Natomiast kilkaset metrów dalej na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie mieści się grobowiec rodziny Bugajskich, w którym pochowane zostały matka i siostra Ireny. Na inskrypcji nagrobnej umieszczono także nazwisko bohaterki niniejszego artykułu oraz informację, iż zginęła w Oświęcimiu (APW, Sąd Grodzki w Warszawie...: 2, 13; AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 1; „Życie Warszawy” 1988: 9; Grobowiec..., kwatery 223)¹⁷. Co interesujące, grób rodziny Bugajskich znajduje się w kwaterze 233, niedaleko zamkniętego dziś wejścia od ul. Spokojnej, przy której w budynkach Miejskich Zakładów Sanitarnych mieszkała i została aresztowana Irena.

Zakończenie

Jak zaznaczono na wstępie, postawy Straży Więziennej pod okupacją niemiecką były zróżnicowane, jednak zdecydowanie więcej było w nich kart chlubnych niż wstydlivych (Bedyński 2003: 58–

¹⁷ Oprócz wymienionych osób w grobowcu pochowana jest także Halina Zalassowska. W toku kwerendy źródłowej nie udało się ustalić, kim dla Ireny Wirszyłło była ta osoba. Jedynym śladem, który przekazuje informacje dotyczące Haliny Zalassowskiej, jest jej relacja pozostawiona w Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Wiadomo, że po wojnie mieszkała ona w Warszawie przy ul. Katowickiej 8, a później przy ul. Bagno 3/195. Być może była ona przyjaciółką lub znajomą Ireny Wirszyłło. Zastanawiający jest jednak fakt, iż w nekrologu, który ukazał się w „Życiu Warszawy”, napisano, iż Halina Zalassowska została pochowana w grobowcu rodzinnym, chociaż jej szczątki spoczęły w grobowcu rodziny Bugajskich na Powązkach. Sama Halina Zalassowska, w relacji o Irenie Wirszyłło podkreślała, iż nie była z nią spokrewniona.

59)¹⁸. Funkcjonariuszy z reguły można było podzielić na dwie grupy: zaangażowanych w działalność konspiracyjną oraz osoby niezaangażowane, lecz sprzyjające polskiemu podziemiu. Najbrutalniej okupanci obchodzili się z tymi pracownikami więziennictwa, których podejrzewano o pracę konspiracyjną (Pawlak 1997: 77–82; Bedyński 1996: 86–87).

Taka postawa polskiego personelu więziennego prowadziła do częstych represji ze strony okupanta. Największą daninę krwi złożyły jednak więzienia w Warszawie, gdzie Niemcy stosowali masowe rozstrzeliwania w ruinach getta lub w samych zakładach karnych (Bedyński 1996: 98–101). Jak pisał Józef Garliński, charakteryzując poświęcenie personelu więziennego w walce z okupantem: „była to pierwsza linia frontu, jeszcze bardziej niebezpieczna niż spotkanie z nieprzyjacielskimi czołgami (...). Przeciwnikiem było Gestapo, bezwzględna, okrutna, pozbawiona ludzkich uczuć niemiecka służba bezpieczeństwa. Każdy błąd, każdy nierozważny krok, groził aresztowaniem i prawie niechybną śmiercią w lochach Alei Szucha. Myślę przede wszystkim o ówczesnej straży więziennej Pawiaka, o strażniczkach i strażnikach, z którymi spotykałem się codziennie. Wolna Polska niewiele im dała, należeli do najniżej płatnych funkcjonariuszy państwowych, ich praca była przykra i trudna, nie posiadali przeważnie wykształcenia, a jacy to byli wspaniali ludzie. Nie było zadania, którego by się nie podjęli, nie było ryzyka, któremu nie wyszliby naprzeciw. I niczego nie spodziewali się w zamian. Nie domagali się pochwał, awansów, odznaczeń. Sukces w walce z okupantem był dla nich jedynym celem i jedyną nagrodą” (Garliński 1987: 10–12).

W podsumowanie napisane przez Józefa Garlińskiego doskonale wkomponowują się również czyny podejmowane przez Irenę Wirszyłłę. Na podkreślenie zasługuje szczególnie jej aktywność w pracy konspiracyjnej, ale także pomoc niesiona skazanym. Każde tego typu działanie, jak: przenoszenie grypsów należących do więźniów, utrzymywanie kontaktu z ich rodzinami, dostarczanie paczek, spotkania z pracownikami wywiadu Armii Krajowej, niosły ze sobą ryzyko aresztowania.

¹⁸ Świadczą o tym chociażby działania Ireny Wirszyłło, jak również rzesze anonimowych pracowników więziennictwa, którzy w czasie wojny z narażeniem życia pracowali dla organizacji konspiracyjnych oraz nieśli pomoc ludziom uwięzionym i ich rodzinom. Część z nich została po wojnie uhonorowana odznakami Służby Więziennej. Dużą ofiarnością w niesieniu pomocy skazanym wykazali się również księża.

Z lektury źródeł dotyczących Ireny Wirszyłło można również wnioskować, iż jej odwaga graniczyła momentami z brawurą. Organizowanie nielegalnych spotkań osadzonych z rodzinami, tak jak w przypadku Adolfiny Płomieńskiej, musiało skutkować prędzej czy później aresztowaniem. Warto także podkreślić, iż środowisko wywiadu więziennego ZWZ/AK zostało rozbite w związku z tzw. sprawą Hammera. Do ważniejszych konspiracyjnych działań Ireny Wirszyłło w czasie okupacji należy udział w próbie uwolnienia Stefana Starzyńskiego. Choć cała akcja zakończyła się niepowodzeniem, świadczyła o sprawności organizacyjnej pracowników Straży Więziennej. Być może zbyt brawurowe działania Ireny Wirszyłło doprowadziły do jej aresztowania i w konsekwencji śmierci w obozie w Auschwitz. W 1951 r. znajomy adwokat Ireny Wirszyłło Zygmunt Stypułkowski w swoich wspomnieniach wydanych w Londynie napisał: „w tej atmosferze wyrastali masowo bohaterzy. Cisi, nie zdający sobie z tego sprawy, nie pretendujący do wynagrodzenia ich zasług, do stanowisk, do orderów. W biegu wydarzeń padali prędzej czy później ofiarą swej służby narodowej. Niechaj wymienię tu jako przykład Irenę Wirszyłło, podkomisarza służby więziennej (...). Wirszyłło do ostatniego dnia nie odmówiła nikomu przekazania »grypsu«, których czasem tuziny nosiła ukryte przy sobie. Bywały dni, gdy w jej łazience widywałem całe składziki paczek, którymi tak umiała rozdysponować, że »jak amen w pacierzu« docierały do właściwych rąk. Największych tajemnic organizacyjnych była łącznikiem. Najlepszym informatorem o tych, którym groziło bezpośrednio wywiezienie lub śmierć. Ona to uprzedzała, że więzienie gotuje się na przyjęcie nowych ofiar, że jutro będzie »łapanka«. Spokój i uśmiech na twarzy, wdzięk i staranność w ubiorze, umiejętność rozmawiania z Niemcami służyły jej długo za tarczę ochronną. Nakryto ją wraz z kolegami i koleżankami teźże służby na tajnym zebraniu. Znalaziono przy niej dowody rzeczowe. Nic jej nie mogło już obronić. W dniu gdy przesądzał się jej los w lochach Gestapo, jej mąż, jej brat – najserdeczniejszy przyjaciel, wszyscy, których kochała i za którymi tak tęskniła, wymienieni zostali równocześnie przez Niemców w gazetach, na kolejnej liście zidentyfikowanych ofiar mordu bolszewickiego w Katyniu. Zaprawdę ta haniebna epoka, jaką przeżywamy, nie ma stylu nawet w swym obrzydlistwie” (Stypułkowski 1951: 87–88). Również w powojennej relacji autorstwa Haliny Zalassowskiej możemy przeczytać, iż nikt po wojnie nie domagał się odznaczeń dla Ireny Wirszyłło, pomny jej słów, iż: „pracuje się z miłości dla ojczyzny i z poczucia patriotycznego” (AKHK, Teczka personalna Ireny Wirszyłło...: 3).



Fot. 1. Irena Wirszylło siedzi druga od lewej wśród strażników więziennych Aresztu Śledczego przy ul. Danilowiczowskiej w Warszawie (1928 r.)

Fot. 1. Irena Wirszylło the second from the left among the prison guards of the Areszt Śledczy at Danilowiczowska street in Warsaw



Fot. 2. Irena Wirszylło na przedwojennej fotografii

Fot. 2. Irena Wirszylło before World War II



**Fot. 3. Irena Wirszylło
wraz z mężem
Ludwikiem
(lata 30. XX w.).**

Fot. 3. Irena with
her husband Ludwik
(the 30-ties
of the XX century)



**Fot. 4. Podobizna Ireny
Wirszylło wyrzeźbiona
przez Lucjana Fajera**

Fot. 4. The likeness of
Irena Wirszylło sculpted
by Lucjan Fajer

Literatura

Źródła

- Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość (AKHK), Teczka personalna Adolfiny Płomińskiej.
- Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Teczka personalna Ireny Wirszyłło.
- Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Teczka personalna Wandy Jankowskiej.
- Archiwum Muzeum Katyńskiego (AMK), sygn. MK 1106 IK.
- Archiwum Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau (APMA-B), Materiały Ruchu Oporu, t. XIV.
- Archiwum Państwowe w Suwałkach (APS), sygn. 49.
- Archiwum Państwowe w Warszawie (APW), Więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie, sygn. 5, 6, 2, 1.
- Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn. MN 16 03 1933.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości (DzUMS) 1925, nr 6, 18; 1927, nr 15.
- Grobowiec rodziny Bugajskich na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, kwatery 223.
- Instytut Pamięi Narodowej (IPN), sygn. GK 186/13.
- Muzeum Niepodległości w Warszawie (MN), sygn. E5393/1; E5393/2; E5393/3; E5393/4.
- Muzeum Więzienia Pawiak – Oddział Muzeum Niepodległości (MWP), Relacja Zofii Cichowicz z 3 stycznia 1971 r.; Relacja Marii Cichowicz 17 czerwca 1980 r.; Kartoteka byłych więźniów, karta ewidencyjna Ireny Wirszyłło.
- Wspomnienia więźniów Pawiaka, 1978, Warszawa.

Opracowania

- Bargielowski D., 2002, *Po trzykroć pierwszy Gen. Michał Tokarzewski Karaszewicz*, t. 1–3.
- Bartoszewski W., 2008, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa.
- Czuperska-Śliwicka A., 1965, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940–1944*, Warszawa.
- Domańska R., 1981, *A droga ich wiodła przez Pawiak*, Warszawa.
- Domańska R., 1978, *Pawiak – Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa.
- Garliński J., 1987, *Niezapomniane lata. Dzieje Wywiadu Więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej Armii Krajowej*, Londyn.
- Gładkowski K., 2001, *Etymologia: koncepcja teoretyczno-metodologiczna Stanisława Poniatowskiego 1884–1945*, Olsztyn.
- Głębocki W., 1984, *Szlakiem Stefana Starzyńskiego*, Warszawa.
- Hitlerowskie więzienia na ziemiach polskich*, 1975, Lublin.
- Krzywobłocka B., 1969, *Stanisław Dubois*, Warszawa.
- Kułań B., 2018, *Nieznana ofiara Katynia. Zygmunt Bugajski (1887–1940), prawnik i penitencjarysta*, Kraków.
- Kumor E., 1967, *Wycinek z historii jednego życia*, Warszawa.
- Michalska H., Stopień M., Tazbir-Tomaszewska B., Turkowska W., Zastocka W., 1988, *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa.

- Pawlak K., 1997, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz.
- Strzembosz S., 1972, *Odbijanie więźniów w Warszawie 1939–1944*, Warszawa.
- Drozdowski M.M., 1980, *Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, Warszawa.
- Stypułkowski Z., 1951, *W zawierusze dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Londyn.
- Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944*, 2000, Warszawa–Oświęcim.

Artykuły naukowe i prasowe

- Bedyński K., 2003, *Byli funkcjonariusze więziennictwa i kapelani wyróżnieni odznaką Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 37.
- Bedyński K., 2009, *Kalendarium polskiego więziennictwa*, „Forum Penitencjarne”, nr 2.
- Bedyński K., 1996, *Represje hitlerowskie wobec polskiego personelu więziennego w latach 1939–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 12–13.
- Bulanda E., 1938–1945, *Stanisław Poniatowski (1884–1945)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, nr 31.
- Czerwiec M., 1982, *Więziennictwo w Generalnej Guberni*, „Gazeta Penitencjarna”, nr 9.
- Czułowski D., 1990, *Ostatnia amnestia II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nr 1.
- Fajer L., 1969, *Rzeźby majora „Ognistego”*, „Za Wolność i Lud”, nr 2.
- Golik M., 1977, *Lata wojny na warszawskim ratuszu*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, nr 24.
- Jastrzębska-Wądołowska Z., 1957, *Jak chciano uratować Stefana Starzyńskiego*, „Stolica”, nr 39.
- „Wojskowy Przegląd Historyczny” (WPH), 1992, nr 1.
- „Życie Warszawy”, 1988, nr 159.

Strony internetowe

<http://rewitalizowane.fundacja-hereditas.pl/obiekt/10/ogolne> (dostęp 14.10.2017)

The conspiratorial activities of Irena Wirszyłło (1903–1944) – prison guard in the Pawiak and the Warsaw Central Detention Centre

Abstract

This article describes the fate of Irena Wirszyłło, a prison guard working in the Pawiak and in the detention centre at Daniłowiczowska street in Warsaw. Irena Wirszyłło started her prison work career in 1925. However, we do not have much interesting material from this period of her life. We have more information regarding the period of occupation. Certainly, this was a particularly difficult time in Irena Wirszyłło's life, but it was also the best, showing the heroism of her attitudes. From the beginning of the occupation Irena Wirszyłło was engaged in underground activities. Initially in the Union of Armed Struggle (Związek Walki Zbrojnej) and later in the Home Army (Armia Krajowa). As part of her duties she was carrying help to the imprisoned and assisted the Home Army to obtain information on the functioning of the prison in the Pawiak during the occupation. In addition, Irena Wirszyłło recruited officers among the prison guards for conspiratorial work. One of the most important actions taken by Irena Wirszyłło and

prison staff from Pawiak was the attempt to free Stefan Starzyński. Ultimately, this action failed as a result of the refusal of the President of Warsaw to endorse the escape plan. Irena Wirszyłło's conspiratorial activity ended tragically for her. She was first detained in Pawiak, and later moved to the camp in Auschwitz, where she died. The fate of Irene Wirszyłło's family is tragical too, her husband was murdered in Katyn, her two brothers also did not survive Soviet captivity. This article is intended to remember this forgotten character.

Key words: German occupation, Prison guards, Second Republic of Poland, Pawiak, Auschwitz, Polish Independence Movement